

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 sierpnia 2016 r. A. R. i M. R. wnieśli o zasądzenie solidarnie (ewentualnie po połowie na rzecz każdego z powodów) na ich rzecz od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej Bank) kwoty 19.019 zł wraz z odsetkami ustawowymi (a za okres od 1 stycznia 2016 r. – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie): od kwoty 2.635 zł - od 6 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty, od kwoty 4.853 zł - od 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.552 zł - od dnia 1 maja 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.979 zł - od 30 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty. Na wypadek uznania przez Sąd, że odsetki przypadają od terminów późniejszych niż powyższe, powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek od całej żądanej kwoty za okres od dnia 25 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 28 marca 2007 r. strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. W umowie zawarte były m.in. postanowienia uprawniające Bank do pobierania od powodów środków pieniężnych tytułem tzw. ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym. Powodowie wskazali, że pozwany pobrał od nich z powyższego tytułu żądane pozwem kwoty. Podnieśli, że nie otrzymali treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ani OWU tego ubezpieczenia i polisy. Powodowie wskazali, że ww. kwoty zostały pobrane samodzielnie przez pozwaną spółkę z rachunku bankowego powodów. Powodowie zarzucili abuzywność postanowień umownych zobowiązujących ich do ponoszenia kosztów ubezpieczenia (...) wynikających z §9 umowy kredytu. Podnieśli, że unww nie daje im, jako konsumentom, żadnej ochrony ubezpieczeniowej, zaś w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego pozwany otrzymuje z zakładu ubezpieczeniowego umówioną sumę. Następnie zaś ubezpieczyciel może wystąpić do powodów, w drodze regresu, o zwrot całej sumy wypłaconej pozwanej. Według powodów, ww. postanowienie umowne kształtowało ich obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy, a przy tym nie było indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami i jest sformułowane niejednoznacznie. Powodowie podnieśli, że pozwana nie przedstawiła dowodu poniesienia kosztu, do którego zwrotu zobowiązała powodów w § 9 ust. 7 w zw. z ust. 8 i ust. 9 umowy kredytu. Powodowie wskazali nadto, że umowa kredytu przewidywała wyłącznie pokrywanie kosztów ubezpieczenia, jakie wiążą się z umową zawartą między pozwanym, a (...) S.A., podczas gdy od 31 maja 2009 r. unww realizowane było przez nowego ubezpieczyciela, tj. (...) S.A., nie wskazanego w umowie kredytu łączącej strony. Od tej daty nie istniała podstawa do pobierania przez pozwaną żadnych środków pieniężnych tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w (...) S.A., a środki pobrane za okres od tejże daty są w całości świadczeniem nienależnym. (pozew k. 1-33).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że klauzule umowne dotyczące opłat z tytułu unww nie są abuzywne, a świadczenie powodów z tytułu tego ubezpieczenia było świadczeniem głównym, indywidualnie negocjowanym przez powodów (powodowie wynegocjowali bowiem korzystne warunki umowy w postaci niższej od standardowej marżę kredytu zamiast 1,4%, 1,1% oraz obniżenie prowizji z 1% na 0,8%), w zamian za które otrzymali oni należny ekwiwalent w postaci możliwości uzyskania kredytu, którego bez tego typu zabezpieczenia by nie uzyskali. Pozwany podkreślał, że kwoty związane z opłatą z tytułu unww powodów przekazał ubezpieczycielowi, zaś kredyt powodów był i jest objęty przedmiotowym ubezpieczeniem. Pozwany wskazywał, iż ww. kredyt objęty był (...) w początkowym okresie w (...) S.A., następnie w (...) S.A., a od dnia 1 maja 2016 r. - ponownie w (...) S.A. Pozwany podniósł, że treścią zobowiązania powodów było pokrywanie kosztów unww, a bez znaczenia pozostawała - dla tego obowiązku - tożsamość ubezpieczyciela. Pozwany podkreślił, że zawarł z powodami aneks nr (...) do umowy kredytowej, w którym strony zmieniły wskazaną w § 9 umowy kredytowej nazwę konkretnego ubezpieczyciela (...) S.A. na „Towarzystwo (...) współpracujące z Bankiem”. (odpowiedź na pozew k. 249-284).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy nr (...)04/01/2004 udzielanych przez Bank (...) S.A. zawartej pomiędzy tym bankiem, a (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu

29 października 2004 r., pozwany bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem. W § 7 ust. 10 umowy przyjęto, że z dniem wypłaty odszkodowania przez (...) S.A. z siedzibą w W., roszczenie pozwanego Banku do kredytobiorców z tytułu umowy kredytu przechodzi na mocy prawa, tj. art. 828 k.c., na (...) S.A. z siedzibą w W. do wysokości wypłaconego odszkodowania. (...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. V. (...). (umowa wraz z załącznikami i aneksami oraz tekstem jednolitym k. 111-247, bezsporne).

Wnioskiem z dnia 5 marca 2007 r. w postaci wypełnionego gotowego formularza sporządzonego przez pozwany bank, powodowie, działający jako konsumenci, wnieśli o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 364.812 zł na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. W przedmiotowym wniosku, obok zgody na ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, powodowie wyrazili zgodę na objęcie udzielonego przez pozwany bank kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. oraz zgodę na udostępnienie danych osobowych powoda ww. ubezpieczycielowi w związku z objęciem umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu i ubezpieczeniem do czasu ustanowienia hipoteki. Treść powyższych oświadczeń nie podlegała negocjacji. Przy wypełnianiu powyższego wniosku kredytowego powodowie byli instruowani przez doradcę kredytowego z (...), które rubryki należy zaznaczyć. W szczególności, doradca wskazał powodom, że powinni zaznaczyć kwadracik przy oświadczeniu, że wnioskuje o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, tłumacząc, że jest to warunkiem koniecznym uzyskania kredytu w przypadku gdy kredytobiorcy nie wpłacają wkładu własnego. Podczas wypełniania powyższego wniosku, powodom nie wyjaśniono rzetelnie, na czym polega ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, powodowie nie zwrócili uwagi na zapisy dotyczące ww. ubezpieczenia, ufając, zarówno pośrednik finansowy, u którego powodowie złożyli swój wniosek kredytowy, jak i pracownicy pozwanego nie wykorzystują przeciwko nim ich niepełnej wiedzy co do brzmienia poszczególnych zapisów znajdujących się w formularzu wniosku. Przed podpisaniem umowy kredytowej doradca kredytowy ani pracownicy pozwanego banku nie proponowali powodom ustanowienia innego zabezpieczenia brakującego wkładu własnego, niż ww. ubezpieczenie. Powodowie nie rozumieli, na czym dokładnie polega konstrukcja powyższego ubezpieczenia i pytali się o to doradcy kredytowego i pracownika banku. Obie te osoby poinformowały powodów, że muszą oni wnioskować o unww, aby dostać kredyt, a ponadto zapewniły powodów, że będą oni obowiązani do uiszczenia tylko jednej składki na powyższe ubezpieczenie. Nadto, doradca kredytowy, jak i następnie pracownik banku, zapewnili powodów, że unww chroni interesy powodów. Pozwany bank przedstawił powodom gotową umowę kredytową do podpisania, bez możliwości negocjacji zawartych w niej postanowień, z wyjątkiem prowizji i marży dla pozwanego banku. Treść paragrafu 9 umowy kredytowej była dla powodów niejasna i dlatego powód chciał wykreślić to postanowienie umowy. Pracownik banku poinformował jednak wtedy powoda, że unww jest warunkiem koniecznym zawarcia umowy kredytowej, więc powodowie podpisali umowę. Opcję ubezpieczenia brakującego wkładu własnego przedstawiono powodom jako obligatoryjny element umowy o kredyt hipoteczny indeksowanej kursem franka szwajcarskiego. Powodom nie zaproponowano możliwości ustanowienia innego dodatkowego zabezpieczenia kredytu, zamiast ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przy zawarciu umowy powodowie otrzymali informację dotyczącą ryzyka zmian kursów walutowych, przy czym pracownik banku zapewnił powodów, że frank szwajcarski jest najbardziej stabilną walutą na świecie. (wniosek k. 303-307, korespondencja mailowa k. 308-309, informacja k. 318-321, przesłuchanie powodów w charakterze strony k. 753v.-754, 701-702).

Przed podpisaniem umowy kredytowej, obsługujący powodów: doradca kredytowy w (...) ani pracownicy pozwanego banku nie informowali powodów o szczegółach mechanizmu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w szczególności w zakresie możliwości skierowania przez ubezpieczyciela w stosunku do powodów roszczenia regresowego, w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego. Osoby pośredniczące w zawarciu ww. umowy z powodami nie posiadały wiedzy w powyższym zakresie, wiedziały jedynie, że ww. ubezpieczenie było wymagane, jeśli klient chciał uzyskać kredyt na 100% wartości nieruchomości. Pracownicy pozwanego banku nie znali treści umowy łączącej bank z ubezpieczycielem. Wysokość składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powodów była ustalona w umowie zawartej pomiędzy pozwanym bankiem, a ubezpieczycielem. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania wysokości ww. składki, bowiem została ona ustalona odgórnie w odrębnej umowie, której powodowie nie byli stronami. (zeznania świadka Ł. I. k. 752-752v, zeznania świadka A. P. k. 761-761v, przesłuchanie powodów w charakterze strony k. 753v.-754, 701-702).

W dniu 28 marca 2007 r. pomiędzy powodami, będącymi konsumentami, a pozwanym bankiem została zawarta umowa kredytu hipotecznego Nr KH/ (...), na podstawie której pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 358.377 zł, indeksowanego do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w pozwanym Banku w dniu uruchomienia kredytu. Celem przeznaczenia środków z kredytu był zakup nieruchomości - lokalu nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w W., która miała być przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego. Zgodnie z § 9 umowy strony ustaliły ponadto, że zabezpieczeniem spłaty kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z wpisaną hipoteką będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z (...) S.A. (obecnie: (...) S.A.). Kredytobiorca był natomiast zobowiązany do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej w związku z ubezpieczeniem. Miesięczna kwota z tego tytułu wynosiła 1/12 z 0,81% kwoty kredytu (co stanowiło kwotę 253 zł) przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa. Ponadto zgodnie z ustępem 7. tego paragrafu dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 286.701,60 zł było ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z (...) S.A. W myśl ust. 8 ww. paragrafu, Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.635 zł za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 286.701,60 zł Kredytobiorca miał być zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca miał zostać poinformowany przez Bank pisemnie. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 286.701,60 zł, Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy (ust. 10). Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny były Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredytu hipotecznego. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks do umowy pod rygorem nieważności, m.in. zmiana Regulaminu. Przed zawarciem umowy kredytowej powodom doręczono regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...). (umowa k. 37-42, potwierdzenie otrzymania dokumentów k. 302).

Koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy umowie o kredyt hipoteczny powodów za pierwszy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej został wskazany w § 9 ust. 8 umowy o kredyt i wynosił kwotę 2.635 zł. Kwota ta została uwzględniona w całkowitym koszcie kredytu (§ 12 umowy o kredyt) i została pobrana przez pozwany bank w dniu 5 kwietnia 2007 r. w oparciu o wzór przedstawiony w § 7 ust 6 pkt 2 regulaminu: kwota kredytu w złotych polskich, tj. 358.377 zł / kurs dewiz (...), następnie kwota ta, jako kwota kredytu, została pomnożona przez kurs sprzedaży (...), a od tego wyniku odjęto 80% wartości nieruchomości, co dawało podstawę wyliczenia opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu, która kolejno została pomnożona przez 3% (według cennika) i dała kwotę opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 2.635 zł. (cennik k. 344-345, regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w pozwanym banku k. 731-740, potwierdzenie wykonania operacji k. 43).

Wraz z zawarciem ww. umowy powodowie udzielili Bankowi (...) S.A. pełnomocnictwa do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczonyj umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę ich wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorcy wyrazili zgodę na obciążenie ich rachunku bankowego bez uzyskania ich oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorcy udzielili także pełnomocnictwa Bankowi do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez ten bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwany Bank niskiego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze kwocie 80% wartości nieruchomości. (pełnomocnictwo do umowy o kredyt hipoteczny k. 322-323).

Wobec nieosiągnięcia określonego w umowie kredytowej salda kredytu do dnia 29 kwietnia 2010 r., w dniu 30 kwietnia 2010 r. pozwany bank obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 4.853 zł. (potwierdzenie wykonania operacji k. 44).

W dniu 19 lipca 2010 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A., a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. została zawarta umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów/pożyczek hipotecznych, których docelowym zabezpieczeniem jest wpis hipoteki na nieruchomości, udzielanych przez ten bank osobom fizycznym. Pozwany bank nie zawiadomił powoda o zawarciu powyższej umowy. (umowa k. 522-647).

W dniu 7 marca 2013 r. powodowie złożyli do pozwanego banku wnioski o zmianę warunków ww. kredytu w zakresie ustalenia nowego poziomu (...) w celu przeliczenia składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. (wniosek k. 312-317).

W dniu 14 marca 2013 r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem aneks nr (...) do ww. umowy o kredyt hipoteczny. Zgodnie z § 4 i 5 aneksu, zmianie uległo brzmienie § 9 ust. 7 i 9 umowy kredytowej w ten sposób, że po pierwsze saldo kredytu skutkujące ustaniem zabezpieczenia kredytu w postaci unww zostało podwyższone do kwoty 327.200 zł, a po drugie, w miejsce dotychczas wpisanego w ww. paragrafach ubezpieczyciela (...) S.A. wpisano „Towarzystwo (...) współpracujące z Bankiem”. Ta ostatnia zmiana nie była wnioskowana przez powodów i nie była również z nimi omawiana ani negocjowana przed podpisaniem przedmiotowego aneksu. (aneks k. 310-311, zeznania świadka J. T. k. 753, zeznania świadka M. B. k. 753-753v, przesłuchanie powodów w charakterze strony k. 753v.-754, 701-702).

Kolejno, na skutek nieosiągnięcia na dzień 29 kwietnia 2013 r. przez saldo kredytu określonego w umowie poziomym, w dniu 30 kwietnia 2013 r. pozwany bank obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 5.552 zł. (potwierdzenie wykonania operacji k. 45).

Następnie, na skutek nieosiągnięcia na dzień 28 kwietnia 2016 r. przez saldo kredytu określonego w umowie poziomym, w dniu 29 kwietnia 2016 r. pozwany bank obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 5.979 zł. (potwierdzenie wykonania operacji k. 46).

W dniach: 30 kwietnia 2010 r., 30 kwietnia 2013 r. i 29 kwietnia 2016 r., tj. w datach pobrania od powodów drugiej, trzeciej i czwartej opłaty z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu bankowi udzielało (...) S.A. z siedzibą we W.. (bezsporne).

Pismem z dnia 7 czerwca 2015 r. powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 19.019 zł tytułem zwrotu zapłaconych przez powoda kwot tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Przedmiotowe wezwanie pozwany bank odebrał w dniu 17 czerwca 2016 r. (wezwanie do zapłaty k. 47-48).

W dniu 2 grudnia 2015 r. Towarzystwo (...) S.A. złożyło wobec Banku (...) S.A. pisemne oświadczenie o rezygnacji w stosunku do odszkodowań wypłacanych temu bankowi po dniu 1.10.2015 r. z prawa do roszczenia regresowego przysługującego ww. ubezpieczycielowi na podstawie art. 828 k.c. wobec klientów banku, którzy zawarli umowę kredytu objętą ubezpieczeniem na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych z dnia 19 lipca 2010 r. Bank (...) S.A. przyjął powyższe oświadczenie i wyraził zgodę na powyższe. (oświadczenie k. 409).

W dniu 14 lipca 2016 r. (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. złożył pisemne oświadczenie, że w dniu 25 maja 2016 r. zawarł z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych, która określa warunki, na jakich ubezpieczyciel udziela bankowi ochrony ubezpieczeniowej w odniesieniu do części każdego z kredytów objętych ubezpieczeniem stanowiącej ubezpieczony niski wkład na wypadek powstania szkody wskutek zdarzenia ubezpieczeniowego. W ww. oświadczeniu InterRisk wskazał m.in., że zgodnie z postanowieniami ww. umowy ochroną ubezpieczeniową od dnia 1 maja 2016 r. objęte zostały kredyty wskazane w umowie, przy czym z dniem wypłaty odszkodowania z tytułu umowy na ubezpieczyciela nie przechodzi roszczenie Banku przeciwko osobie

trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, a ubezpieczycielowi nie przysługuje roszczenie regresowe wobec kredytobiorcy. (oświadczenie k. 408).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, których treść nie była kwestionowana przez strony, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by podawać w wątpliwość wynikające z tych dowodów okoliczności faktyczne. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach ww. świadków i powodów przesłuchanych w charakterze strony, uznając te dowody za wiarygodne. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych przed Sądem ww. świadków. Należy jednak wskazać, że dowody te nie były szczególnie przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, jako dotyczące ogólnych procedur wewnętrznych banku związanych z udzielaniem kredytu hipotecznego oraz rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytu i wypełniania wniosków kredytowych oraz zawierania aneksów do umów kredytowych. Należy zaakcentować, że przesłuchani przed Sądem świadkowie nie pamiętali powodów ani przebiegu zawierania z nimi umowy kredytowej, w szczególności informacji, jakie były przekazywane powodom przed i w trakcie zawierania umowy kredytowej.

Sąd uznał także za wiarygodne zeznania powodów, którzy zeznali m.in., że pozwany nie negocjował z nimi zapisu umowy kredytowej, dotyczącego pobierania opłaty za refinansowanie składki na unww, a nadto, że powodowie zaznaczyli we wniosku kredytowym, że wnoszą o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ponieważ pomagający im w wypełnieniu wniosku doradca finansowy poinformował ich, że poniesienie kosztów unww jest konieczne, aby uzyskać kredyt w pozwanym banku.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w ww. stanie faktycznym, przedłożone przez strony dokumenty, w szczególności kopie wyroków z uzasadnieniami wydanych przez sądy w sprawach o podobnej podstawie faktycznej. Ww. wyroki nie mają bowiem bezpośredniego związku z roszczeniem dochodzonym przez powodów w rozpoznawanej sprawie. Także pisemne analizy ekonomiczne i raporty stanowiły jedynie dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej dla Sądu wykładni przepisów prawa.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Spór między stronami dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 28 marca 2007 r., jako wzorca umownego stosowanego przez pozwany bank, na podstawie których bank potrącał kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. - art. 385<sup>3</sup> k.c. Między stronami było bezsporne, że ww. umowa kredytowa została zawarta przez powodów, jako konsumentów z pozwanym, jako przedsiębiorcą, z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego banku.

Powodowie dochodzili od pozwanego zwrotu kwot stanowiących sumę czterech wpłat na rzecz banku uiszczonych w wykonaniu zobowiązania wynikającego z § 9 ust. 7-10 umowy kredytu. Wskazywali jako podstawę prawną art. 410 k.c. twierdząc, że uiszczony pozwanemu świadczenie było nienależne. Podstawowy zarzut kierowali przeciwko podstawie tego świadczenia wywodząc, że jest ono niedozwoloną klauzulą umowną, która nie wiąże stron, a spełnione na podstawie takiego niewiążącego postanowienia świadczenie podlegać powinno zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. Ten rodzaj argumentacji dominował w sprawie, aczkolwiek nie był jedyną podstawą roszczenia. Zauważyć bowiem należy, że obok zarzutów skierowanych przeciwko podstawie świadczenia powodowie powoływali się na brak zaistnienia warunków umownych zwrotu świadczenia pozwanemu, tak jak zostały one sformułowane w umowie.

Obie przywołane podstawy roszczenia tylko częściowo się pokrywają. Potwierdzenie bowiem zasadności zarzutu braku zaistnienia podstawy do spełnienia świadczenia w postaci nieobjęcia ochroną ubezpieczeniową umowy kredytowej powodów lub objęcia jej przez inny podmiot niż wskazany w tej umowie zwalniałoby Sąd od konieczności rozważenia abuzywnego charakteru tych jej postanowień, które do tego świadczenia zobowiązują. Potrzeba analizy abuzywności charakteru umowy pojawia się bowiem dopiero wtedy, gdy kwestia tej abuzywności staje się przesłanką rozstrzygnięcia w sprawie, a zatem gdy osią sporu, niezbędną do rozstrzygnięcia żądania o zwrot kwoty pieniężnej jest niewiązący, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., charakter takiego postanowienia. Jeżeli zaś nie powstało zobowiązanie z klauzuli poddanej kontroli incydentalnej, wobec strony uprawnionej na jej podstawie do pobrania świadczenia, potrzeba taka nie zachodzi, skoro już z faktu braku istnienia zobowiązania płyną dla konsumenta określone roszczenia. Taki właśnie związek zachodzi między wskazanymi podstawami roszczenia. Brak bowiem objęcia umowy powodów ubezpieczeniem w uzgodnionym towarzystwie ubezpieczeń prowadził, o czym dalej, do braku obowiązku zwrotu składki uiszczonej przez pozwanego. W tej konfiguracji odpadała potrzeba analizy postanowienia zobowiązującego do zwrotu pod kątem jego abuzywności.

Rozważając kwestię zaistnienia warunków zwrotu przez powodów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na rzecz Banku należało zwrócić uwagę na następujące aspekty sprawy. Umowa kredytu ustanawiała w ustępach 7-10 paragrafu 9 podstawę zobowiązania powodów do zapłaty poszczególnych kwot tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. Postanowienia tych ustępów należy rozważać łącznie. Z postanowień tych wynika, że Bank ustanawiał na swoją rzecz dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartego na podstawie umowy łączącej go z (...), kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztu tego ubezpieczenia; jeżeli w okresie kolejnych 36 miesięcy saldo kredytu nie stało się niższe od kwoty 286.701,60 zł Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez (...) S.A.

W świetle treści umowy obowiązkiem Kredytobiorcy był zwrot kosztów poniesionych przez Bank w związku z umową łączącą go z konkretnym ubezpieczycielem, obejmującą swoim zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu z umowy z dnia 28 marca 2007 r. Przedmiotem zobowiązania był zatem zwrot Bankowi kosztów dodatkowego zabezpieczenia udzielonego powodom kredytu. W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić stanowiska pozwanego Banku, iżby treść stosunku ubezpieczenia była irrelevantna dla oceny istnienia po stronie powodów zobowiązania do zapłaty kwot pieniężnych na podstawie § 9 ust. 7 - 9 umowy. Umowa kredytu stanowiła źródło zobowiązania do zapłaty tych kwot, ale jego treścią był właśnie zwrot kosztów ubezpieczenia tej umowy. Innymi słowy samo zobowiązanie określało jego przyczynę prawną, bez której zaistnienia nie sposób konstruować obowiązku zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego kwot pieniężnych. Sama umowa kredytu w tym względzie odwołuje się do treści innego stosunku prawnego. Gdyby umowa kredytu zawarta przez powodów nie została objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu, wtedy obowiązek zwrotu kosztów tego ubezpieczenia nie powstałby, co jasno wynika z przytoczonych zapisów. Podobnie objęcie umowy tym ubezpieczeniem, przy braku uiszczenia przez pozwanego składki na rzecz ubezpieczyciela (braku poniesienia przez Bank wydatku na ubezpieczenie) nie aktualizowało obowiązku zapłaty przez pozwanych kwot pieniężnych na podstawie analizowanych postanowień, skoro powodowie mieli „zwrócić” bankowi koszt ubezpieczenia. Wreszcie poniesienie tej składki na rzecz innego podmiotu niż wymieniony w umowie również uprawniała powodów do odmowy wykonania zobowiązania. Skoro Bank w przygotowanym przez siebie formularzu umownym precyzyjnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli powodowie, to udzielenie ochrony przez inny podmiot nie stanowiło podstawy żądania refinansowania spłaty tej składki. Jest to konsekwencją podstawy Banku, który sam sformułował treść umowy i przedstawił ją do akceptacji powodom.

W ocenie Sądu, niezasadne było stanowisko Banku, jakoby zawarcie z powodami aneksu nr (...) do umowy kredytowej stanowiło ważną i skuteczną podstawę do pobierania przez Bank od powodów kolejnych opłat tytułem refinansowania składek na unww po zmianie ubezpieczyciela z (...) S.A. (...) na (...) S.A. Po pierwsze należy wskazać, że Bank umieścił w treści ww. aneksu zapis w zakresie zamiany pierwotnie wpisanego w umowie ubezpieczyciela (...) S.A.” na „Towarzystwo (...) współpracujące z Bankiem” bez uprzedniego uzgodnienia tego postanowienia z powodami. Wniosek powodów o zawarcie aneksu do umowy dotyczył bowiem zupełnie innej kwestii, a mianowicie przeliczenia

wskaźnika (...) w celu przeliczenia składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zdaniem Sądu, powyższa zmiana umowy - dokonana przez Bank bez należytego, uczciwego, rzetelnego poinformowania powodów o przyczynie i celu tej zmiany - i tak nie skutkowałą powstaniem po stronie pozwanego Banku uprawnienia do pobrania z rachunku powodów środków pieniężnych na refinansowanie kosztów unww udzielanego przez (...) S.A. Należy bowiem zaakcentować, że powodowie nie udzielili pozwanemu pełnomocnictwa do pobierania z ich rachunku bankowego opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Bank niskiego wkładu własnego w jakimkolwiek innym towarzystwie ubezpieczeń niż (...) S.A., które zostało wskazane w pełnomocnictwie udzielonym bankowi przez powodów przy zawieraniu umowy kredytowej (k. 322-323). Wobec powyższego Sąd uznał, że pozwany Bank pobrał trzy ostatnie z czterech objętych powództwem opłat z tytułu refinansowania kosztów unww bezpodstawnie, nie posiadając ku temu upoważnienia powodów. W przedmiotowym zakresie doszło zatem do *condictio indebiti*, albowiem powodowie spełnili świadczenie pomimo braku ważnego zobowiązania, nie upoważnili bowiem Banku do pobierania składek w związku z unww świadczoną przez innego ubezpieczyciela niż (...) S.A.

Zdaniem Sądu, chybione są także twierdzenia pozwanego, jakoby z treści umowy i dokumentów „okołoumownych” wynikało, że obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia przez powodów był niezależny od tożsamości ubezpieczyciela. W § 9 umowy firma ubezpieczyciela wymieniona jest w ustępie 7. (kluczowym dla ukształtowania obowiązku zwrotu) i 9. Brak wymienienia zaś firmy w Regulaminie nie może prowadzić do podważenia treści umowy i zastąpienia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez konkretnego ubezpieczyciela ubezpieczeniem udzielanym przez dowolnego ubezpieczyciela. Wiążącą strony jest treść umowy nie zaś wzorca (art. 385 § 1 k.c.). Ten ostatni może precyzować niektóre jej postanowienia, uzupełniać jej treść, wspomagać w dokonywaniu jej wykładni, ta jednak nie może prowadzić do wniosków sprzecznych z brzmieniem umowy, w istocie bowiem zabieg taki nie byłby wykładnią umowy lecz jej zastąpieniem w określonym zakresie przez wzorzec. Stąd fakt, że w regulaminie nie wskazano konkretnego ubezpieczyciela jest bez znaczenia, skoro umowa takie wskazanie zawiera. Umowa uszczegółowiając tę kwestię wyklucza taką wykładnię regulaminu, która dla porozumienia stron uszczegółowienie to czyniłoby nieznaczącym. Powtórzyć należy, że bez znaczenia jest tu ocena wpływu jaką zmiana ubezpieczyciela może mieć dla interesów ubezpieczonego czy Kredytobiorców. Ocena ta jest wyłączona ze względu na jasne sformułowanie umowy.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że Sąd Rejonowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2017 r. wydanego w sprawie V Ca 1089/16, zgodnie z którym postanowienia zawarte w Rozdziale 4 § 7 pkt 5 i następnym Regulaminu pozwanego Banku są abuzywne. Jak trafnie, zdaniem Sądu, wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia, z perspektywy klienta niemożliwe jest dokonanie wycień kosztów związanych z kolejnymi okresami ubezpieczenia na podstawie wzorów zawartych w ww. zapisach Regulaminu. W Rozdziale 4 § 7 pkt 10 Regulaminu stwierdza się, że kurs franka, niezbędny dla ustalenia wartości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, przeliczany na polskie złote, które podstawia się do wzoru w ostatnim dniu miesiąca kończącego się okresu ubezpieczenia. Klient nie wie jednak, kiedy została zawarta umowa ubezpieczenia pomiędzy bankiem, a ubezpieczycielem, a w rezultacie - nie wie, jakie koszty ubezpieczenia będzie zobowiązany ponieść za kolejny 3-letni okres. Podzielając powyższe rozważania Sądu Okręgowego w Warszawie, Sąd Rejonowy uznał za niedozwolone postanowienia umowne, , ww. postanowienia Regulaminu dotyczące dalszych okresów ubezpieczenia i związanych z nimi składek, ponieważ konsumenci nie są w stanie sami wycenić ich wysokości, niezależnie do tego, czym zajmuje się zawodowo i jakie ma wykształcenie. Bank nie udostępnił bowiem powodom podstawowej informacji, tj. daty początku i końca umowy ubezpieczenia, jaka łączyła pozwany Bank z Towarzystwem (...). Bez tych danych zawarte w Regulaminie wzory stawały się *de facto* bezużyteczne.

W kontekście powyższego należy wskazać, że stosownie do przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd uznał że ww. postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, a przy tym nie określały też głównego świadczenia stron stosunku prawnego.

Odnosząc się do tej drugiej kwestii należy wskazać, że regulacja kodeksu cywilnego dotycząca kontroli postanowień wzorców umowy jest rezultatem implementacji do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13. Względ na harmonizacyjną i ochronną funkcję tych przepisów nakazuje dokonywać jej wykładni z uwzględnieniem wykładni wypracowanej na tle przepisów dyrektywy. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C 26/13 (Á. K. i H. R. v. (...)) Trybunał Sprawiedliwości zawarł ogólną uwagę, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów, dlatego też przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej. Dokonując zaś wykładni treści pojęcia postanowień głównych Trybunał sformułował tezę, iż warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Taka wykładnia została przyjęta również w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r. (I CK 635/03) Sąd Najwyższy zauważył, że pojęcie „głównych świadczeń stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Przemawia za tym treść przepisu: ustawodawca posłużył się terminem „postanowienia określające główne świadczenia stron”, a nie zwrotem „dotyczące” takiego świadczenia, który ma szerszy zakres. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r. (VI ACa 910/10) uznał, że do ustalenia, że świadczenie jednej ze stron umowy na rzecz drugiej strony ma charakter świadczenia głównego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. nie wystarczy konstatacja, że świadczenie to należy się drugiej stronie umowy za świadczoną przez nią usługę w ramach realizacji zawartej umowy. Pojęcie "głównego świadczenia stron" należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). Do elementów tych można zatem zaliczyć wynagrodzenie i cenę oraz świadczenie wzajemne przedsiębiorcy - towar, usługę. Z wypowiedzi tych płyną wnioski, że wykładnia pojęcia „postanowienia określającego główne świadczenia stron”, dokonywana powinna być w kontekście rodzaju umowy, w której dane postanowienie jest zawarte, przy uwzględnieniu jej celu, typowych elementów przedmiotowo istotnych. M. ścisłej wykładni tego pojęcia nakazuje zaś przypadki wątpliwe eliminować z jego zakresu. Przepis ma na względzie essentialia negotii umowy, a więc takie jej elementy konstrukcyjne, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy o cechach typowych dla umowy nazwanej, której regulacja znajduje się w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Wykładnia tego elementu normy prawnej nie może pomijać skutków uznania danego postanowienia za niedozwolone, opisanego w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Chodzi o uniknięcie sytuacji, gdy eliminacja danego postanowienia umownego prowadzi do sytuacji, w której, z perspektywy interesów stron umowy, dane porozumienie traci cel, który miał przyświecać jego zawarciu.

Oceniana umowa jest niewątpliwie umową o kredyt, której definicję zawiera art. 69 ust. 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przepis ten definiuje warunki konieczne dla uznania danej umowy za umowę kredytu, a zatem określa jej elementy przedmiotowo istotne. Po stronie kredytodawcy jest nim oddanie do dyspozycji środków pieniężnych, po stronie kredytobiorcy zaś zgodne z umową ich wykorzystanie, zwrot z oprocentowaniem oraz zapłata prowizji. Bez tych elementów umowa kredytu nie zaistniałaby, względnie byłaby umową jedynie podobną do umowy kredytu. Żaden z elementów przedmiotowo istotnych po stronie kredytobiorcy nie określa jego obowiązku zwrotu bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że brak określenia w umowie takiego postanowienia odbierałby jej cechy umowy kredytu, a taki warunek należy stawiać postanowieniom określającym główne świadczenia stron. Nie może za takie postanowienie zostać uznany element umowy, który jest jej elementem fakultatywnym, naddatkiem w stosunku do postanowień, które konstytuują dany typ umownego stosunku nazwanego. Gdyby strony nie umieściły w umowie kredytowej i Regulaminie zobowiązania powodów do zwrotu Bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego analizowana umowa niewątpliwie i tak pozostałaby umową o kredyt. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza art.



69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego, który to przepis nie określa materialnej treści postanowienia dotyczącego zabezpieczenia zwrotu udzielonego kredytu. Zresztą pozwany wykazuje niekonsekwencję podnosząc, że ubezpieczenie niskiego wkładu było tylko jednym z możliwych sposobów zabezpieczenia, na użytek zaś obecnie rozważanej kwestii argumentując, że jest to główne świadczenie ze strony kredytobiorców. Kwalifikacja tego świadczenia jako głównego wyłączałaby dowolność w kształtowaniu sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu w umowach zawieranych z bankiem (por. wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2002 r., XVII Amc 47/01).

Wniosków z przedstawionych wyżej racji nie może zmienić treść art. 110 Prawa bankowego. Przepis ten umożliwia bankowi stosowanie w ogólnych wzorcach umownych oraz opartych na nich umowach opłat za wykonywanie czynności bankowych oraz określa na rzecz jakich podmiotów pewne usługi muszą być dokonywane nieodpłatnie. Taki jest zakres regulacji tego przepisu i z jego treści nie można wyprowadzać żadnych dalej idących wniosków w odniesieniu do problematyki głównych świadczeń stron. Kwestia bowiem głównych świadczeń stron jest oceniana w świetle treści danej umowy, nie zaś w świetle treści uprawnień banku płynących z danego postanowienia umownego. Nie ma tu też znaczenia nomenklatura jaką dane świadczenie drugiej strony się opisuje, istotne jest jaką rolę dane zobowiązanie w ramach kontrolowanego stosunku prawnego pełni. Jeżeli w określonym stosunku prawnym, przy rozważeniu wymienionych wyżej przesłanek można je określić świadczeniem głównym, to nie będzie ono podlegać kontroli incydentalnej niezależnie od nazwy jaką strony mu nadały. Zwrot składki (opłaty) z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wtedy mógłby być uznany za główne świadczenie powodów, gdyby cała umowa dotyczyła tego przedmiotu. Umowy takiej nie sposób by wtedy kwalifikować jako umowy kredytu lecz jako rodzaj umowy pośrednictwa ubezpieczeniowego. Ponadto sam art. 110 Prawa bankowego stanowi, że bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty, co oznacza brak takiego obowiązku. Fakultatywność tego uprawnienia pozwala na sformułowanie na gruncie umowy o kredyt poglądu, iż obowiązek poniesienia przez konsumenta opłaty za świadczenie inne niż udzielenie kredytu, nie stanowi głównego jego świadczenia z tej umowy. Tym samym zarzut pozwanego, iż określenie tej opłaty stanowi główne świadczenie stron należało uznać za bezzasadny.

Nie podzielił również Sąd poglądu strony pozwanej co do indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy kredytu i Regulaminu w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ciężar głównej argumentacji pozwanego skupiał się w tym względzie na wykazywaniu, że powodowie mieli pełną wiedzę o istocie tego postanowienia, świadomie podjęli decyzję o inkorporowaniu go do umowy, wybierając spośród kilku możliwych sposobów zabezpieczenia, a postanowienia umowy w tym względzie podlegały negocjacjom, tak jak negocjowane były warunki prowizji i oprocentowania kredytu.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnośnie wykładni tego pojęcia Sąd podziela następującą propozycję przedstawioną w doktrynie, zgodnie z którą niezgodnionymi indywidualnie są postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 1 KC). Kryterium rzeczywistego (realnego) wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Nie można jednak zaakceptować poglądu, w myśl którego indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem. W zamian trzeba badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (tak M. Bednarek, Prawo zobowiązań – część ogólna, [w:] Ewa Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, tom 5, Warszawa 2013, s. 761 – 762). Wyrażenie zatem zgody przez konsumenta na daną treść umowy jest irrelewantne

w świetle treści analizowanego przepisu. Zasada *volenti non fit iniura* ma w prawie umów konsumenckich ograniczone zastosowanie. W kontekście oceny abuzywności postanowień umownych zakres jej stosowania wynika z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Na tej podstawie należy uznać, że zasada ta może mieć zastosowanie do głównych świadczeń stron, jeżeli są one sformułowane w sposób jednoznaczny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 2009 r., III SK 37/08). Możliwość zaś i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszone automatycznie na inne postanowienie umowne. Należy zauważyć, że kontrolą incydentalną jest objęte dane, konkretne postanowienie umowne, co do którego po stronie przedsiębiorcy należy wykazanie indywidualnego wpływu konsumenta na jego treść. Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Wyrażenie tej zgody jest tylko przesłanką związania umową, bez którego to związania wyłączona byłaby możliwość badania abuzywności postanowień tej umowy. To stwierdzenie wyłącza zasadność argumentacji, która sam fakt indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego wywodziłaby z faktu zawarcia umowy. Alternatywa polegająca na tym, że albo konsument zawarł z bankiem umowę obejmującą dane postanowienie albo zawarł umowę, na warunkach w których w ogóle nie zajdzie potrzeba jego zastosowania albo wreszcie w ogóle jej nie zawarł nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu treści danej umowy. Jest to sytuacja typowa dla nawiązania relacji pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Kwalifikowanie jej jako noszącej znamiona rzeczywistego wpływu konsumenta na treść wzorca czyniłoby iluzoryczną ochronę interesów ogółu konsumentów, na podstawie analizowanych w tym miejscu przepisów. Wybór jednego z możliwych, stosowanych przez przedsiębiorcę na zasadzie wyłącznej zamienności we wzorcu umownym, rozwiązań nie przesądza zatem o rzeczywistym wpływie konsumenta na treść tego rozwiązania ani jego włączenia do stosunku umownego. Wybór ten może okazać się efektem rzeczywistego wpływu na treść danej klauzuli, jeżeli konsument miał pełną wiedzę co do jego konstrukcji i tę akceptował. W innym wypadku fakt wyboru z kilku możliwych opcji jednej, nienegocjowalnej co do samej jej treści (nienegocjowalnej „wewnętrznie”), nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do indywidualnego uzgodnienia z konsumentem zastosowania danego, stosowanego w praktyce przedsiębiorcy postanowienia umownego.

Wobec powyższego Sąd uznał, że brak jest w ustaleniach faktycznych sprawy podstaw do przyjęcia, że powodowie i Bank indywidualnie uzgodnili zastosowanie w ich umowie postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bezsprzecznie kwestionowane w sprawie postanowienie nie było negocjowalne co do samej swojej konstrukcji, powodowie nie mogli mieć wpływu na to jak zostaną określone przesłanki tworzące po ich stronie obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia. N. zatem pozostawała sama płaszczyzna zastosowania tej lub innej formy zabezpieczenia, względnie rezygnacji poprzez wniesienie odpowiedniej sumy wkładu własnego. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że na pewnym etapie przygotowania umowy powodom wyjaśniono, że w ich przypadku ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest koniecznym warunkiem jej zawarcia. Mechanizm funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zaś w całości, co do swojej konstrukcji został przejęty z wzorca umownego - regulaminu udzielania kredytów hipotecznych obowiązującego w Banku. Brak zatem jakichkolwiek podstaw faktycznych do uznania, iż w sprawie miało miejsce indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu w zakresie obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia wkładu własnego, wyłączające te postanowienia spod kontroli Sądu przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> § k.c.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że pozwany nie wykazał istnienia ważnej podstawy do pobrania od powodów drugiej, trzeciej i czwartej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w łącznej kwocie 16.384 zł. Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie art. 410 § 2 *in principio* k.c. zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów ww. kwotę tytułem zwrotu nienależnie pobranych od nich opłat za refinansowanie składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Odmienne stanowiska w zakresie zasadności zasądzenia ww. kwot od pozwanego na rzecz powodów nie usprawiedliwia bynajmniej okoliczność złożenia przez (...) S.A. oświadczenia z dnia 2 grudnia 2015 r. w przedmiocie rezygnacji z prawa regresu ubezpieczeniowego w przypadku wypłaty odszkodowania za brak spłaty przez powoda ubezpieczonej części kredytu. Należy bowiem podkreślić, że powyższe jednostronne oświadczenie ubezpieczyciela nie jest prawnie skuteczne w stosunku do powodów. Oświadczenie to nie tylko stanowi umowy i nie czyni nikogo

wierzycielem, ale zostało złożone wobec Banku (...) S.A. W przypadku więc ewentualnego niedotrzymania przez ubezpieczyciela obietnicy niedomagania się regresu od powodów, powodom nie przysługiwałby żaden procesowo skuteczny zarzut przeciwko takiemu roszczeniu. Zgodnie bowiem z przepisem art. 828 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. W ocenie Sądu, dla skutecznego wyłączenia przewidzianego ww. przepisem prawa regresu niezbędne jest zatem zawarcie stosownej umowy pomiędzy ubezpieczycielem, a ubezpieczonym (Bankiem). Nie ulega zaś wątpliwości, że takiej umowy nie stanowi ww. jednostronne oświadczenie ubezpieczyciela, nawet, jeśli „zostało przyjęte do wiadomości” przez ubezpieczonego.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, o bezzasadności części żądania pozwu zakresie ww. kwoty nie świadczy również oświadczenie InterRisk z dnia 14 lipca 2016 r. co do tego, że w dniu 25 maja 2016 r. spółka ta zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych, na mocy której od dnia 1 maja 2016 r. ochroną ubezpieczeniową objęte zostały wskazane w umowie kredyty (w szczególności kredyt udzielony powodowi), przy czym umowa wyłączyła roszczenie regresowe wobec kredytobiorcy. Fakt zawarcia powyższej umowy pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy już choćby tylko z tego względu, że ostatnia opłata z tytułu (...), której zasadność powód podważa w tym procesie, została pobrana przez pozwanego od powodów w dniu 29 kwietnia 2016 r., a więc po pierwsze - zanim ww. umowa ubezpieczenia zaczęła obowiązywać, a po drugie - w okresie, gdy niski wkład z umowy kredytu łączącej powodów z pozwanym był objęty ochroną ubezpieczeniową przez (...) S.A.

Nadto, wobec abuzywności postanowień ww. Regulaminu, stanowiących integralną część umowy kredytowej, zapisy te definitywnie nie wiążą powodów. Bezskuteczności powyższych postanowień umownych nie niweczą w szczególności żadne zdarzenia następcze (np. zmiana postanowień umów ubezpieczenia łączących bank z ubezpieczycielem), choćby mające na celu częściowe zniwelowanie niekorzystnych dla konsumenta aspektów istnienia przedmiotowych klauzul abuzywnych. Skoro bowiem powyższe zapisy umowne stanowiły niedozwolone postanowienia umowne już w dacie zawarcia umowy kredytowej, to nie wiążą one powoda, niezależnie od późniejszych działań pozwanego nakierowanych na polepszenie sytuacji, w jakiej znajduje się konsument na skutek stosowania przez bank ww. klauzul. Należy przy tym zaakcentować, że pozwany nie przedstawił w toku niniejszego procesu ww. umowy ubezpieczenia zawartej z InterRisk w maju 2016 r., a jedynie oświadczenie ubezpieczyciela traktujące o zaledwie kilku, wybranych przez pozwanego na potrzeby niniejszego procesu, postanowieniach tej umowy. W tym stanie rzeczy, bez znajomości wszystkich zapisów umowy, w tym OWU, nie sposób ocenić, w jaki sposób postanowienia tej umowy kształtują pozycję kredytobiorcy w przypadku zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci braku spłaty objętej ubezpieczeniem części kredytu.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, tj. w zakresie pierwszej pobranej przez Bank od powodów opłaty z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W ocenie Sądu, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego co do zasady nie jest w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego obcą walutą postanowieniem abuzywnym. Powodowie otrzymali bowiem w zamian za ubezpieczenie świadczenie ekwiwalentne, ponieważ otrzymali wyższą kwotę kredytu, niż gdyby dostali zawierając standardową umowę kredytu hipotecznego. Właśnie za to, że Bank udzielił kredytu na 100% wartości nieruchomości, powodowie musieli zapłacić ubezpieczenie niskiego wkładu, czyli ustalonych przez pozwanego w tym wypadku 20% wartości nieruchomości. Brak zatem podstaw do uznania, że Bank nałożył na pozwanych obowiązek poniesienia dodatkowych opłat nie oferując nic w zamian. Przeciwnie, powodowie w zamian za to, że uzyskali wyższy kredyt musieli dodatkowo ubezpieczyć te dodatkowe 20% środków finansowych, które otrzymali od banku właśnie dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu. Dlatego należy uznać, że co do zasady ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie jest z góry klauzulą abuzywną. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Okręgowego w Warszawie V Wydziału Cywilnego Odwoławczego (vide np. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r. sygn. akt V Ca 1089/16).

Za niewystarczające dla przyjęcia zarzutu abuzywności ubezpieczenia niskiego wkładu własnego należy również uznać ryzyko zaistnienia tzw. regresu ubezpieczeniowego. Regres ten jest instytucją ustawową, jego istnienie nie może być rozpatrywane jako konsekwencja danego postanowienia umownego. Może mieć natomiast wpływ na ocenę wyważenia praw i obowiązków stron w szerszym aspekcie. Istotny jest w tym względzie stan istniejący w chwili

zawarcia umowy, przeto późniejsze oświadczenia ubezpieczycieli nie mogą mieć znaczenia dla oceny tej kwestii. Rozpatrywać należy konsekwencje zastosowania regresu ubezpieczeniowego, w szczególności, to czy dochodzi do pogorszenia sytuacji kredytobiorcy w razie jego zastosowania. Konsekwencją tą jest obowiązek zapłaty sumy kredytu na rzecz innego niż Bank podmiotu – ubezpieczyciela. Konsument pozostaje zatem zobowiązany do zwrotu kredytu, tak jak był nim przed zastosowaniem regresu. Pozycja konsumenta nie ulega zatem pogorszeniu. W istocie zatem regres nie stanowi samodzielnej przesłanki do uznania konstrukcji unww za abuzywną. Dopiero powiązanie go z tą okolicznością, że koszt tego ubezpieczenia ponosi konsument czyni ową klauzulę wątpliwą pod względem wyważenia praw i obowiązków stron umowy kredytu w tym zakresie. Obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej mającej na celu zwrot kosztów ubezpieczenia nie jest przysporzeniem dla Banku niecelowym, gdyż zabezpiecza on konkretny interes Banku, pozostający w granicach sensu gospodarczego umowy kredytu. Jest konkretnym obciążeniem, które konsument zobowiązuje się ponieść po to, by otrzymać dostęp do środków finansowych na warunkach korzystniejszych niż przewidziane przy zastosowaniu standardowych środków zabezpieczenia interesów kontrahenta. Argumentacja dotycząca regresu ubezpieczeniowego również nie mogła mieć znaczenia dla oceny prawidłowości zastosowania konstrukcji (...) na gruncie analizowanego stosunku prawnego.

Dodatkowo należy wskazać, że trafnie pozwany, kwestionując aprioryczną, wynikającą z samej konstrukcji owego środka prawnego, abuzywność postanowienia dotyczącego zwrot kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu, odwołał się do obowiązującego w tym względzie porządku prawnego. Nie chodzi tu o powoływane przez rekomendacje (...) zakresie dobrych praktyk ostrożnego i stabilnego zarządzania (art. 137 pkt 5 Prawa bankowego). W nauce wyrażane są wątpliwości co do charakteru prawnego rekomendacji. Z pewnością nie mogą zostać one uznane za akty prawa powszechnie obowiązującego (w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP). W przeciwieństwie do uchwał (...) można też twierdzić, że nie mają charakteru normatywnego (jako akty prawa wewnętrznego w rozumieniu art. 93 Konstytucji RP<sup>1</sup>), lecz stanowią jedynie postulat pod adresem banków dotyczący prawidłowej organizacji banku i bezpiecznego zarządzania nim. Mogą jedynie pośrednio wpływać na kształt stosunków banku z jego kontrahentami, jeżeli bank dostosuje się do rekomendacji. Nie są podstawą obowiązków banku względem jego kontrahentów, a tym samym nie wynikają z nich jakichkolwiek uprawnień przeciwko bankowi (tak J. Pisuliński, (w:) Janina Panowicz-Lipska [red.] Prawo zobowiązań - część szczegółowa, System Prawa Prywatnego tom 8, Warszawa 2011, s. 354). W konsekwencji Bank nie może się powoływać na treść tych dokumentów, jako uzasadnienie spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa, znoszącego bezprawność zachowania względem klienta. Fakt powszechnego stosowania w obrocie bankowym analizowanej konstrukcji również nie przesądza jej dozwolonego charakteru, już tylko z tej przyczyny, że ich ocena musi odbywać się z perspektywy konkretnego stosunku prawnego. Trudno natomiast nie zauważyć, że w art. 35 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126, poz. 715 ze zm.) ustawodawca wymienił koszt ubezpieczenia spłaty kredytu jako element umowy o kredyt. Akt ten znajduje zastosowanie do umów takich jak zawarta z powodami, o czym stanowi wprost art. 4 ust. 2 pkt 1 tej ustawy. Skoro ustawa wymienia jako dopuszczalny sposób zabezpieczenia interesów banków ubezpieczenie spłaty kredytu, to brak podstaw do uznania, że zastosowanie tego sposobu jest a priori, z samej swojej natury niedozwolone, a do tego w istocie sprowadzałby się zarzut, że wobec braku ekwiwalentności świadczenia Bank nie powinien obciążać kredytobiorcę kosztem składki z tytułu ubezpieczenia niskiego udziału własnego. Z wymienionych przyczyn zarzuty abuzywności analizowanego postanowienia należało uznać za bezzasadne.

Kolejno trzeba podkreślić, że z treści zawartej przez strony umowy kredytowej wynika, że nie można uznać za abuzywny postanowienia zawartego w § 9 pkt 8, stanowiącego o tym, że kredytobiorcy są zobowiązani do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.635 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania umowy. Każdy klient banku (konsument) czytający powyższy zapis ze zrozumieniem, jako osoba dorosła, należycie dbająca o swoje interesy, niewątpliwie dowiadyuje się, jaką kwotę będzie zobowiązana uiścić na rzecz Banku, za jaki okres i z jakiego tytułu. Postanowienie to nie wymaga dalszego tłumaczenia i bezsprzecznie jest dla obu stron jasne - clara non sunt interpretanda (rzeczy oczywiste nie wymagają wykładni). Ponadto, po zapoznaniu się z umową można także ustalić, że Bank miał zawrzeć umowę ubezpieczenia z Towarzystwem (...) S.A. (...), co wynika z punktu poprzedniego. Nie

ma zatem wątpliwości co do tego ani jaka kwota kosztów będzie wiązała się z ubezpieczeniem niskiego wkładu, ani jaki okres będzie ubezpieczony, ani kto będzie ubezpieczycielem.

Należy przy tym podkreślić, że ww. kwota 2.635 zł odnosi się do ogółu kosztów ubezpieczenia, jak stanowi umowa. Może się na nią zatem składać wiele pozycji jak choćby składka, obsługa ubezpieczenia w Banku, koszty przelewów itp. Najważniejsze jest jednak to, że klient, który zapoznaje się z postanowieniami umowy kredytu hipotecznego ma wprost wskazane za co, ile i za jaki okres płaci. Dlatego też w tym zakresie, zdaniem Sądu Rejonowego, nie może być mowy o abuzywności postanowień umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powyższe sformułowanie było zapisane jasno i klarownie.

Pozwany przewidując (...) kredytu nie zastosował zatem niedozwolonej klauzuli umownej wobec powodów, a uiszczona pierwsza składka ubezpieczenia niskiego wkładu wynikała z ważnej umowy stron, która nie była sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego, ani nie naruszała dobrych obyczajów. Nie była sprzeczna z art. 5 k.c. i art. 58 k.c. Nie naruszała art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż powodowie niniejszego procesu mieli możliwość uniknięcia dodatkowego ubezpieczenia oraz byli poinformowani o przyczynach wprowadzenia takiego zapisu do umowy kredytu hipotecznego indeksowanego we frankach szwajcarskich. Mając też możliwość zapoznania się z ogólnie dostępnym regulaminem i cennikiem mieli realny wpływ na wybór innej waluty kredytu lub ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, które zwalniałoby ich od obowiązku zapłaty ubezpieczenia w razie zaistnienia warunków, ściśle określonych w umowie. Nie zachodził też przypadek braku ekwiwalentności świadczenia drugiej strony z uwagi na wykazane powyżej zwiększone ryzyko pozwanej. Powodowie - mając możliwość wyboru - nie wykazali, aby w tym konkretnym wypadku ustanowienie unww stanowiło klauzulę abuzywną, uzasadniającą prawo domagania się zwrotu dokonanej pierwszej opłaty.

Podkreślić należy, że powodowie przed podpisaniem umowy kredytowej (co sami przyznali w swoich zeznaniach) mieli możliwość zapoznania się z jej treścią. Powodowie zawierając umowę musieli więc być tego postanowienia świadomi. Jednocześnie § 9 umowy wskazuje, że za pierwszy okres ubezpieczenia składka wynosi 2.635 zł, a zgodnie z § 2 tej umowy stanowi ona także koszt kredytu. Co oznacza, że powodowie już w chwili udzielania kredytu uiszcili pierwszą składkę ubezpieczenia na 36 miesięczny okres. Jest to związane z tym, że strona powodowa nie wpłaciła wkładu własnego, a więc jego wysokość powinna zostać ubezpieczona zgodnie z postanowieniami umownymi. Treść tej umowy nie była kwestionowana. Powodowie mieli możliwość zapoznania się z umową, byli informowani o wysokości kosztów umowy, wynika to nawet z treści samej umowy kredytowej, a co za tym idzie wiedzieli o tym dodatkowym zabezpieczeniu kredytu.

W rozpoznawanej sprawie chodzi o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu całego zakupu kredytem hipotecznym mimo, że powodowie nie są w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że Bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorcy nie mogliby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Dlatego nie sposób zgodzić się z poglądem, że kredytobiorcy ponoszą z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu Bankowi), a z drugiej nie odnoszą żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do Banku.

W tego rodzaju okolicznościach prawa i obowiązki stron nie zostały ukształtowane w stosunku do powodów jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszały ich interesów w sposób rażący. Powodowie zgodzili się na uiszczenie składki z tytułu unww, mając świadomość braku jakiegokolwiek wkładu własnego, podkreślić należy jednak, że byli przekonani (a co więcej - zostali o tym zapewnieni zarówno przez doradcę kredytowego, jak i przez pracownika Banku), że ww. opłata wskazana w treści umowy jest opłatą jednorazową. Nie ma tu znaczenia to, że powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia, albowiem mimo tego, że jest ona zawarta pomiędzy Bankiem, a ubezpieczycielem, zabezpiecza ona wkład własny, który nie został przez powodów uiszczony wraz z zawarciem umowy kredytu, a co za tym idzie zabezpiecza interesy banku związane z tym, że kwota zadłużenia powodów przekracza 80% wartości nabytego prawa.

Żądanie w takich okolicznościach przez stronę powodową uznania, że to konkretne postanowienie umowne (co do uiszczanie składki unww wskazanej w umowie) jest klauzulą niedozwoloną jest zupełnie bezzasadne.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo w zakresie kwoty 2.635 zł i odsetek od tej kwoty (pkt 2. wyroku).

Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. do zwrotu wzbogacenia (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05).

Moment powstania obowiązku zwrotu (wymagalności) określa moment jego potrącenia - pobrania. Termin zwrotu bezpodstawnie potrąconego świadczenia wyznacza zaś termin określony w wezwaniu do zapłaty, względnie termin wyznaczony na podstawie okoliczności, jako odpowiedni w razie braku określenia terminu w wezwaniu. Jak wynika z prezentaty pozwanego banku widniejącej na przedłożonym przez powodów wezwaniu do zapłaty, pismo to zostało doręczone Bankowi w dniu 17 czerwca 2016 r. (k. 47). Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki od zasądzonej w pkt 1. wyroku kwoty od dnia 25 czerwca 2016 r., tj. dnia następującego po upływie wyznaczonego przez powodów 7-dniowego terminu, liczonego od doręczenia pozwanemu ww. wezwania.

W pkt 3. wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu. Wobec uwzględnienia żądania powodów w części, Sąd dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, zgodnie z przepisem art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Powodowie wnosili o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty 19.019 zł, zaś Sąd w pkt 1. wyroku uwzględnił to żądanie do kwoty 16.384 zł. Tym samym powodowie wygrali niniejszy proces w 86,15%.

Powodowie ponieśli w toku postępowania koszty w łącznej wysokości 5.768 zł, na którą to kwotę składały się: opłata od pozwu - 951 zł, koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym - 4.800 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł.

Pozwany poniósł w toku postępowania koszty w łącznej wysokości 4.817 zł, na co składały się: koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym - 4.800 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł.

Poniesione przez strony koszty procesu wyniosły łącznie 10.585 zł. Skoro więc powodowie wygrali niniejszy proces w 86,15%, to - według zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu przewidzianej w art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. - taką część tych kosztów, a więc 9.118,97 zł powinien ponieść pozwany. Skoro zatem pozwany poniósł koszty w kwocie 4.817 zł, to obowiązany jest zwrócić na rzecz powodów kwotę 4.301,97 zł (9.118,97 zł - 4.817 zł).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)